

Tragedya Ukrainy.

Nad całą Ukrainą zawieszono stan wyjątkowy, zarząd kolei objęło wojsko niemieckie. Oto ostatnia wiadomość, jaka nadeszła po zamordowaniu przedstawiciela niemieckiego w Kijowie, gen. Eichhorna. Na widnokręgu politycznym rozbiły przed miesiącami wielki fajerwerk, który nazwano „wolną

broni. Gniewimy na Wschodzie bezsilnego nieprzyjaciela, ale pokoju tam nie mamy. Siła chciała wymusić na Wschodzie pokój. Stan, jaki ona stworzyła, nie jest nim zupełnie. Dla tych, którzy w siłę wierzą, to, co się dzieje na Wschodzie, jest strasznym ostrzeżeniem. Czy może być obojętnym dla naszej przyszłości, że na Wschodzie stoi sto milionów ludzi, pełnych nienawiści do nas i to nie do

Żniwa.

Lato w całej pełni rozwinęło swą krasę. Na polach stoją żłte snopy, a w pocie czoła tysiące włościan uwijają się skrzętnie, aby zebrany plon zabezpieczyć na dalsze ciężkie chwile. Zwłaszcza w obecnym roku wszyscy z naprężeniem śledzą wyniki żniw, gdyż od tego zależeć będzie, czy prze-



Kosiarze i odbieracze na pańskim łanie.



Żniwa:

Odpoczynek po pracy.

(Woj. kwat. pras.)

Ukrainą. Nowe państwo, wyłonione nie wolą zamieszkującego je narodu, ale wolą tych, którzy w Brześciu Litewskim ferowali wyrok na Rosję. Dzisiaj, prawie równocześnie z tem, kiedy twórcy Ukrainy znaleźli się w więzieniu niemieckim, skazani nie przez sąd własny, ale swych dotychczasowych opiekunów, nad ich ojczyzną zawisa karząca ręka niemiecka. Kraj, dotychczas wolny, staje się krajem okupowanym.

Czyja w tem wina, że jest tak, a nie inaczej? Odpowiada na to pytanie bardzo dobitnie gazeta niemiecka, wiedeńska „Arbeiter-Zeitung“, która, omawiając przyszły los Ukrainy, pisze:

„Czy możemy stan, jaki stworzył na Wschodzie pokój w Brześciu, naprawdę nazwać pokojem? Nie, tak żaden pokój nie wygląda. Może on być dopóty bezpiecznym, dopóki brak mu broni. Dzika nienawiść budzi się tam przeciwko nam. Uzbroidaby ona miliony, gdyby się koalicji udało dostarczyć im

przejednania? Czy pokój brzeski, który taką nienawiść rozpętał, może być trwałym pokojem? Czy wobec tego, nawet gdyby to było możliwem, na Zachodzie zawrzeć taki sam pokój, należy do tego dążyć? Zamiast i tam złagodzić nienawiść, rozpętać ją do najwyższego stopnia? Nawet pobity może po krótkim zawieszeniu broni chwycić za miecz. Trwały pokój może dać tylko porozumienie ludów, ich pogodzenie się.“

Tak o położeniu na Wschodzie sądzą ci, których nie zaślepią szowinizm narodowy.

Ilustracya nasza przedstawia chwilę, kiedy zaczynała się historia Ukrainy. Po pamiętnej nocy w Brześciu Litewskim, w czasie której wykreślono na mapie przyszłe jej granice, do wspólnego stołu zasiedli jej twórcy. Dzisiaj część ich w więzieniu, a część siłą robi w kraju porządek.

trzymamy bez klęski głodowej do przyszłych zbiorów. Rezerwowe zapasy środkowej Europy wyczerpały się już oddawna. W obecnym roku żyliśmy kosztem różnych naszych sąsiadów. Z Ukrainą zawarły mocarstwa centralne t. zw. pokój chlebowy, który, niestety, zawiódł pokładane w nim oczekiwania.

Wedle wiadomości z rozległych obszarów środkowej Europy, zbiory tegoroczne osiągnęły przeciętnie średni stopień wydajności. Stosunkowo najlepsze były na Węgrzech.

U nas, w Galicyi, gdzie połowa prawie ziemi stoi opuszczona z powodu braku rąk do pracy, to, co ziemia dała, nie wystarczy na wyżywienie tych milionowych rzesz, które na nowe zbiory czekają.

Ilustracye nasze przedstawiają pracę żniwiarzy węgierskich na rozległych łąkach dunajowej równiny.



Tragedya Ukrainy: Bankiet na cześć delegacji austriackiej w Brześciu Litewskim. Za stołem siedzą: 1. prez. m/n. Holubowicz, 2) ambasador niemiecki bar. Mumm, 3) ambasador austriacki hr. Fergach, 4) marszałek v. Lugner, 5) generał Gröber, 6) minister ukraiński Kaczenko, 7) austriacki delegat Wassilko. (Woj. kw. pr.)